



TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
15 czerwca 2012

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZECIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Piłkarska gorączka zaraziła wszystkich

► Jutro mecz Polska – Czechy. Brzeska strefa kibica znów będzie biało-czerwona

Paulina Korbut

Wtorek, godzina 20.45, plac Kazimierza Wielkiego w Brzesku. Nagle rozlegają się gromkie brawa, okrzyki, słychać odgłosy trąbek – na boisko wchodzi polska drużyna. Tak mieszkańcy Brzeska i okolic kibicują biało-czerwonym.

Agata, która wraz z mężem i synkami przyszła we wtorek do brzeskiej strefy kibica, nie wyobraża sobie innej formy dopingu.

– Tutaj są takie emocje, czuć tę stadionową atmosferę! To zupełnie co innego, niż oglądanie meczu na kanapie przed telewizorem. W sobotę też tu będziemy – mówi z uśmiechem mama Adasia i Kuby.

Jutro nie zabraknie też i Jarosława Górki z Tworkowej.

– Euro w Polsce to wyjątkowa okazja, absolutnie historyczne wydarzenie, dlatego chcę je przeżywać z możliwie największą grupą ludzi – mówi.

Brzeska strefa kibica otwarta jest codziennie od godz. 15.



Agata, Tomek, Adaś i Kuba z Brzeska do kibicowania w strefie przygotowali się fachowo. Nie zapomnieli o flagach i „barwach wojennych”

Oddaj krew!

MIKLUSZOWICE. Gminny Klub Honorowych Dawców Krwi w Drwinie zaprasza wszystkich mieszkańców do udziału w akcji krwiodawstwa, która odbędzie się w tę niedzielę w Zespole Szkół w Mikuszowicach. Krew będzie można oddać w godzinach od 12 do 16. Do akcji mogą przyłączyć się tylko osoby zdrowe, które są w wieku od 18 do 65 lat. (kor)

SPORT W SKRÓCIE

Okocimski już jest na urlopiach

Andrzej Mizera

PIŁKA NOŻNA. 20 czerwca na pierwszym treningu mają spotkać się piłkarze Okocimskiego Brzesko. Wtedy też powinny zacząć się wyjaśniać sprawy kadrowe zespołu.

Przygotowania do rozpoczęcia sezonu, trener Krzysztof Łętocha podzielił

na kilka części. – W pierwszej będzie trochę zajęć wprowadzających. Potem praca ruszy na dobre – mówi szkoleniowiec.

„Pawosze” po kilku dniach spędzonych na własnych obiektach udadzą się 2 lipca na pięciodniowe zgrupowanie do Pustyni. – Trenować będziemy dwa, trzy razy dziennie. Do dyspozycji mamy siłownię,

basen i oczywiście boiska. Chciałbym jak najwięcej popracować – mówi trener Łętocha.

Drużyna ma w planach rozegranie ośmiu sparingów. Zmierzy się m.in. z ligowymi rywalami Cracovią, Kolejarem Stróże i Sandecją Nowy Sącz. W lipcu czekają ją również rozgrywki na szczeblu centralnym Pucharu Polski. W zależności od wyników Okocimski może

w nich rozegrać trzy mecze. – Nie podoba mi się, że przed ligą w środy zaplanowane te spotkania. Zmusiło nas to do zmiany terminów sparingów – dodaje Łętocha.

20 czerwca powinny się również wyjaśniać sprawy kadrowe zespołu. Na razie w tej sprawie panuje cisza.

• Sport – strona 6

Temat Tygodnia 50 lat minęło jak dzień...

Jerzy Lysy, Tomasz Przybyło i Aleksander Rzepecki wspominają swoje perypetie w Szkole Podstawowej nr 5 w Bochni. Okazja jest szczególna – placówka świętuje właśnie pół wieku istnienia.

Strona 3

Nasze sprawy Zablokują drogę?

Mieszkańcy Damienic grożą, że jeśli w najbliższym czasie nie zostanie zbudowany chodnik, to będą protestować. A starostwo i gmina dalej się nie porozumiały.

Strona 4

Nasze sprawy Prezent dla dzieci

Koniec z nauką w karygodnych warunkach – w Lipnicy Murowanej wreszcie powstanie nowe przedszkole i gimnazjum. Całość inwestycji kosztuje przeszło 4 mln złotych.

Strona 4

Sport Chwila oddechu

Bocheńscy szczypiorniści już nie muszą wylewać siódmych potów na treningach. Mają wolne aż do początku sierpnia. Szkoda tylko, że zakończenie sezonu odbyło się bez sukcesów.

Strona 6

To i owo Samochód z duszą

To była miłość od pierwszego wejrzenia – mówi Adam Krawczyk, miłośnik motoryzacji z Bochni. Choć początki były trudne – kilka lat temu jego wartburg 1000 przypominał kupę złomu... Dzisiaj zachwyca.

Strona 7



Sędzia Piotr Maziarz, prezes sądu rejonowego w Bochni, mówi o tym, jak internet pomaga w przesłuchaniach **Strona 2**

Trochę inaczej



Paulina Korbut

Już za kilka godzin rozpocznie się... piątek! Dla tych, którzy zastanawiają się, co to za dziwny twór już spieszę z wyjaśnieniem. Piątek to polski synonim weekendu, który wiele lat temu promował Marek Grechuta. Jeśli wierzyć jego żonie – określenie choć z początku wydaje się dziwne, szybko wchodzi do słownika. „Piątkiem” zaraża więc wszystkich znajomych po kolei. Idea szczytna, sama się do niej przyłączę i zachęcam też Państwa. Nic mnie bowiem tak nie denerwuje jak zastępowanie polskich słów angielskimi wtrętami. Po co mówić „cool”, „hardkor”, jak mamy na to swoje „spokojnie” i „trudno”. Dużo lepiej to brzmi.



W obiektywie tygodnika

Wtorek, godz. 18., sala klubu w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece w Bochni. Właśnie trwa spotkanie z Danutą, wdową po Marku Grechucie. Pretekstem jest jej książka, którą napisała wspólnie z dziennikarzem Jakubem Baranem. – Myślałam, że po śmierci Marka będzie już tylko kompletna cisza. Pomyliłam się, bo jego fani dalej domagali się jego muzyki, a także historii jego życia, anegdotek. To oni mnie zmusili do napisania tej książki. Myślę, że może ona ich zaskoczyć – mówiła z uśmiechem Danuta. (kor)

Na głowie sołtysa Gorzkowa

Barbara Kweczko jest sołtysem Gorzkowa dopiero od roku, ale problemy wsi są jej doskonale znane, gdyż wcześniej była radną gminy Bochnia. – W ciągu minionych czterech lat dużo się w Gorzkowie zmieniło – mówi Barbara Kweczko. – Powstały nowe drogi, plac zabaw dla dzieci. Rozładowaliśmy 20 ciężarówek ziemi i plantowaliśmy własnymi rękami. Oddaliśmy nową remizę strażacką wraz ze świetlicą środowiskową. Wyposażyliśmy świetlicę w telewizor, stół bilardowy, stół ping-pongowy i dwa komputery. Świetlica otwarta jest we wtorki, czwartki i piątki od 17 do 21. Tam też odbywają się wszystkie wiejskie zebrania.

Gorzków to niewielka wieś, licząca, licząca 135 numerów, przylegająca do Bochni, z którą w perspektywie może się połączyć. Głównym środkiem utrzymania mieszkańców jest praca w hucie w Bochni, sporo osób pracuje też na kolei w Krakowie. Wieś jest gęsto zabudowana, dużo tu nowych domów z zadbanymi trawnikami. Domy należą zarówno do mieszkańców wsi, jak i przybyszów z Bochni, którzy chętnie kupują tu działki. Najważniejsze zadanie na najbliższą przyszłość to – zdaniem pani sołtys – objęcie siecią kanalizacyjną przysiółków, które ze względu na trudne położenie znalazły się poza tą inwestycją. Problem ten powinno się rozwiązać jeszcze w tej kadencji. Jest również projekt oświetlenia ulicznego wsi, który dla mieszkańców jest bardzo ważny.

Jest jeszcze coś, co niepokoi Barbarę Kweczko i wszystkich mieszkańców Gorzkowa. Jest na terenie wsi nieoświetlony wąwóz. Niedawno doszło tu do śmiertelnego pobicia 37-letniego mieszkańca tej wsi. Policja obecnie prowadzi dochodzenie. – To był spokojny człowiek – mówi Barbara Kweczko. – Wraczał z 40-lecia ślubu swoich rodziców, zginał kilkadziesiąt metrów od domu. Zostawił żonę i troje dzieci. Dwa tygodnie przed tym wydarzeniem mówiłam na komisariacie w Bochni, że to miejsce jest niebezpieczne i prosiłam o częstsze patrole. Młodzież dewastuje przystanki, niedawno zablokowano drzwi do sklepu sznurami i puszkami po piwie. Nie ma siły na to chuligaństwo – jest i koniec – dodaje. Jerzy Gawroński

JEDEN NA JEDNEGO

Mamy sprzęt, którego nam zazdroszczą

► Z sędzią Piotrem Maziarzem, prezesem sądu rejonowego w Bochni, rozmawia Paulina Korbut

Żeby przesłuchać online świadka wystarczy zwykły komunikator internetowy i komputer z mikrofonem? Oczywiście, że nie – połączenie musi być w specjalny sposób zaszyfrowane. To daje gwarancję bezpieczeństwa. W naszym sądzie takie przesłuchania prowadzimy w dwóch salach karnych. Znajduje się tam odpowiedni sprzęt, który to umożliwia.

Czym różnią się te sale od pozostałych? W kilku miejscach są

zamontowane kamery, które dają obraz tego, co dzieje się w sali. Jest też mała kamerka, która służy do przesyłania treści dokumentów, dzięki czemu osoba, która jest po drugiej stronie łącza, może je bez problemu przeczytać. W kilku miejscach znajdują się też głośniki, by każdy mógł dokładnie usłyszeć pytanie biegłego czy sędziego, który w tym samym momencie przebywa w Warszawie lub nad morzem. W centrum sali stoi duży monitor, na którym można zobaczyć osobę, z którą



się łączymy on-line. Do tego jest urządzenie, które nagrywa przebieg całego przesłuchania i zapisuje na płytę DVD.

Często się z tego korzysta?

Średnio dwa razy w miesiącu. Nie zawsze jest taka możliwość, bo niewiele sądów jest wyposażonych w taki sprzęt. W okręgu tarnowskim mamy go jako jedyny sąd rejonowy! Przesłuchania online prowadzimy najczęściej w sprawach karnych. Dzięki temu nie trzeba zawozić osadzonego z zakładu karnego w Nowym Wiśniczu na rozprawę do Warszawy czy jeszcze dalej. Wystarczy, że przyjedzie do Bochni. I w drugą stronę – biegli z różnych miast nie muszą przyjeżdżać do nas,

mogą swoją opinię przedstawić za pomocą systemu online „nadając” z sądu w swoim mieście. To oszczędza mnóstwo czasu, no i pieniędzy.

Skoro o pieniądzach i oszczędzaniu mowa, to paradoks, że tak nowoczesny sąd miał być zlikwidowany!

Na szczęście, w ostatnim projekcie rozporządzenia minister już nie wspomina o likwidacji Bochni. Szkoda jednak, że dalej patrzy na liczbę etatów, a nie funkcjonalność. Rozmawiała Paulina Korbut

WYLICZANKA

135

tys. zł – tyle kosztował nowy samochód, który będzie służył Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Drwińskiej. Strażakom trafił się lekki i zwrotny peugeot boxer 335. Złożyły się na niego solidarnie gmina Drwinia i powiat bocheński, przy sporym współudziale funduszy unijnych i datków od prywatnych sponsorów. By nie imal się ognia, obficie go skropiono wodą święconą. (kor)

O nich mówiło się w tym tygodniu



MEDYCYNĄ
Wojciech Szafranski, dyrektor bocheńskiego szpitala
Od wczoraj wodę w cały szpitalu grzeje energia słoneczna. Zakończony projekt, w ramach którego na terenie szpitala zamontowano m.in. solary, kosztował 4,7 mln zł.



INWESTYCJE
Stefan Kolawinski, burmistrz Bochni
W Bocheńskiej Strefie Aktywności Gospodarczej, którą administrują władze miasta, powstanie hala produkcyjna firmy Werner Kenkel. Pracę ma tam znaleźć docelowo stu bezrobotnych.



CHARYTATYWNIE
Zuzia Trojan
7,2 tys. zł udało się zebrać dla Zuzi Trojan w czasie ostatnich Dni Bochni. Rodzice dziewczynki chorej na „koci krzyk”, rzadką chorobę genetyczną, bardzo dziękują wszystkim za wsparcie.



EURO 2012
Krzysztof Bigaj, szef promocji Brzeska
Miasto szuka „gniazdowego”, który poprowadzi doping w brzeskiej strefie kibica w czasie meczu Polska – Czechy. Sprzęt zapewni urząd. Zgłoszenia – tel.: 14 663 01 88. (kor)

Jak wójt Lysy wybił szybę

► Szkoła Podstawowa nr 5 w Bochni skończyła 50 lat. Z tej okazji zapytaliśmy znanych bochnian, jak wspominają uczniowskie czasy. Kto dobrze się uczył, a kto lądował u dyrektora?

Paulina Korbut

Bocheńska „Piątka” to prawdziwa kuznia talentów. W ciągu pół wieku jej istnienia w gronie absolwentów znalazło się sporo znanych w regionie osób. Teraz działają w lokalnych samorządach, odnoszą sukcesy sportowe, rozkręcają lokalne imprezy. A jako uczniowie dostawali uwagi, wybijali szyby w oknach, łamali ręce.

Szyby są od tłuczenia

1 września 1962 roku – uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w nowo powstałej Szkole Podstawowej nr 5. W rządzie przełożonych pierwszaków stoi Jerzy Lysy. Wtedy miał 7 lat i liczyła się dla niego tylko piłka nożna. Obecnie od dwóch dekad jest wójtem Gminy Bochnia.

– Wprawdzie byłem uczniem spokojnym, ale do dzisiaj pamiętam stres, jaki przeżywałem po wybiciu podwójnej szyby w ogromnym oknie sali gimnastycznej – wspomina z uśmiechem Jerzy Lysy.

Może w winnych szkołach udałoby się „prysnąć”, unikając odpowiedzialności. Ale nie w Szkole Podstawowej nr 5. Tutaj porządku pilnował woźny Świder, któremu nic nigdy nie umknęło. Natychmiast zauważył winowajcę i doprowadził go do gabinetu dyrektora Adama Inwałda. Siedmiolatek był przeżarty.

– Dyrektor wysłuchał cierpliwie relacji, jaką zdał mu nasz szkolny „monitoring z wąsikami” i popatrzył na mnie. A potem powiedział: „Chłopcze, szyby w szkole są także po to, żeby je wybijać. Ale wtedy trzeba je wprawiać”. I na tym skończyła się cała reprymenda! – dodaje Lysy.

Wójt do tej pory twierdzi, że od przykrych konsekwencji tego wydarzenia uratowało go zamiłowanie dyrektora

do sportu. Bo szyba została wybita podczas emocjonującego meczu piłki nożnej.

– Wiele lat później mogłem szkole zrekompenzować te straty. Już jako inżynier zaprojektowałem gratis rozbudowę szkoły, a potem jako dyrektor inwestycyjny bocheńskiej oświaty – zrealizowałem te plany. Ku pożytkowi szkoły i uciesze dyrektora Inwałda, który wtedy nadal szefował mojej ukochanej „Piątce” – kończy wójt.

Nie wolno się bić!

Mama Tomasza Przybyło do dzisiaj ma wśród rodzinnych pamiątek dzienniczek, w którym zachowała się „pokuta” obecnego zastępcy burmistrza Bochni.

– Jedną z nauczycielek kazała mi przepisać dwadzieścia razy „Nie będę się bił z kolegami na lekcjach”. Mama szczęśliwie go przechowała, tak jak i moje zeszyty z pierwszej klasy, w których stawałem pierwsze literki. Zabawnie to zobaczyć po tylu latach – mówi z uśmiechem.

W jego klasie były 43 osoby – dzisiaj to niewyobrażalny tłum, a wtedy sporo zabawy dla uczniów.

– Bez najmniejszego problemu można było zmontować z naszej klasy dwie jedenastki chłopaków i rozgrywać mecze piłki nożnej! – dodaje.

A grali wtedy wszędzie i o każdej porze. Nawet w środku zimy, w śniegu po kolana.

– Oprócz tego graliśmy oczywiście palantówką na korytarzu, gdzie bramkami były drzwi od ubikacji – mówi zastępca.

Były też inne eksperymenty – wypijanie tuszu z naboju, jedzenie kredy, a także mały pożar w sali chemicznej.

Teraz Przybyło cieszy się, że „Piątka” ma wreszcie godnego patrona. – A nie żołnierza, co to się kulom nie kłania! – kończy.

Walka o boisko

W piłkę nożną namiętnie też



Szkoła Podstawowa nr 5 w Bochni od początku była nastawiona na sport. Do dzisiaj jej uczniowie zdobywają świetne wyniki w różnych zawodach

kopał Aleksander Rzepecki, przewodniczący rady powiatu w Bochni.

– Ale zacząłem dopiero, jak złamałem rękę. Nie mogłem wtedy już grać w ukochaną ręczną, więc znalazłem sobie nową miłość – wspomina.

Wspólnie z kolegami z klasy często walczył o szkolne boisko, które było notorycznie oblegane.

– W klasie miałem kolegów, którzy powtarzali rok, więc się nas bano. Za to często lądowaliśmy u dyrektora na dywaniku – dodaje Rzepecki.

Do tej pory jednak twierdzi, że to „Piątka” uwarzyła go społecznie. W jego klasie było kilka osób z domu dziecka, którym solidarnie pomagała cała klasa.

Z historii Szkoły Podstawowej nr 5 w Bochni

1959 r. – rozpoczęcie budowy szkoły przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Bochni.

9.02.1962 r. – oddanie budynku szkoły do użytku. Pierwszym kierownikiem szkoły zostaje Adam Inwałd. W szkole uczą się oddelegowani uczniowie z bocheńskich szkół podstawowych nr 1, 3 i 4.

1.09.1962 r. – rozpoczęcie nauki po dokonaniu nowej rejonizacji. Nowym kierownikiem szkoły został Stanisław Górniak.

20.12.1963 r. – kierownikiem szkoły zostaje Jerzy Inwałd.

4.09.1967 r. – uroczystość nadania szkole imienia gen. Karola Świerczewskiego.

1976 r. – „Piątka” stała się szkołą sportową. Od klasy V utworzono klasy sportowe o profilu piłka ręczna.

1.04.1985 r. – rozbudowa szkoły. Nad parterowym budynkiem dobudowano piętro – w sumie siedem sal i toalety, powiększono parter o dwie sale. Budowa skończyła się w sierpniu 1986 r.

1.09.1991 r. – dyrektorem szkoły zostaje Józefa Bronowska.

4.06.1998 r. – szkoła otrzymuje sztandar i imię Jana Matejki.

2000 r. – widmo likwidacji szkoły. Zarząd Miasta chce w budynku „Piątki” utworzyć Gimnazjum nr 2.

1.09.2001 r. – dyrektorem szkoły zostaje Jerzy Sumara.

11.10.2007 r. – na ślubowanie pierwszaków przybywa Jarosław Kaczyński, ówczesny premier RP.

REKLAMA

1118365/01

Co z oczu to z serca

mikrochirurgia zaćmy oka

Bezbolesna i nowoczesna metoda fakoemulsyfikacji
Specjalistyczny zespół okulistów
Indywidualnie ustalane terminy zabiegów
Najnowocześniejszy blok operacyjny

Tylko teraz promocyjna cena zabiegów - 2500 PLN
Atrakcyjny system płatności w ratach

Zadzwoń, poznaj szczegóły i umów się na badanie kwalifikujące.

tel. 14 653 52 60

Centrum Zdrowia TUCHÓW

NZOZ CENTRUM ZDROWIA TUCHÓW
ul. Szpitalna 1, www.czt.com.pl

Czy wyjdą na ulicę?

► Kończy się cierpliwość mieszkańców Damienic. Walczą o chodnik i grożą, że jeśli nie powstanie, zablokują drogę

Paulina Korbut

Ten spór trwa od kilku lat i, niestety, nic nie zapowiada, że szybko się zakończy. Gmina Bochnia i startostwo powiatowe uparcie trwają przy swoich stanowiskach. A po drodze powiatowej w Damienicach codziennie pedzą samochody. Piesi chodzą poboczem, bo samorządy nie mogą się porozumieć co do budowy kilometrowego chodnika.

– Co rusz zdarzają się tutaj stłuczki. Ile jeszcze mamy czekać? Kiedyś dojdzie tutaj do tragedii i wtedy będzie już za późno – mówi Bożena Woźniak, która od pięciu lat pełni funkcję sołtysa wioski.

W ostatnim czasie mieszkańcy Damienic postawili nawet bocheńskiemu staroście ultimatum – jeśli w ciągu miesiąca w sprawie chodnika nie zostaną podjęte decyzje, zablokują drogę. Jacek Pająk w odpowiedzi na to tłumaczy, że bez wsparcia gminy Bochnia, nie uda się szybko spełnić żądań mieszkańców.

– W związku z zaistniałą sytuacją powiat postanowił samodzielnie sfinansować budowę chodnika w Damienicach. Pragnę zaznaczyć, że zrobiliśmy w tym przypadku wyjątek od wypracowanego i zaakceptowanego modelu. Realizacja zadań drogowych przy drogach powiatowych jest zazwyczaj uzależniona od wsparcia środkami z bu-



W ostatnim czasie wzdłuż drogi powiatowej w Damienicach zawisł kolejny baner uderzający w starostę

dżetu państwa, Unii Europejskiej czy samorządu gminnego – tłumaczy.

Zarząd Powiatu zobowiązał się, że zaplanowany odcinek chodnika od Proszówek do Damienic będzie budował etapami – przynajmniej po 150 metrów rocznie. W sumie chodnik ma mierzyć 1,7 kilometra.

– W takim tempie to tego chodnika doczekamy się dopiero za kilka lat – oburza się mieszkaniec Damienic Stanisław Cefal.

Starosta winę za opóźnienia zrzuca na wójta gminy Bochnia. Zarzuca mu, że choć wcześniej partycypował przy inwestycjach wzdłuż dróg powiatowych, między innymi

w Zawadzie, teraz nie chce pomóc.

– Dlaczego mieszkańcy Damienic i Proszówek mają być gorsi od Zawady? – pyta Pająk.

– To kompletna dziecinada i nieudolna próba tłumaczenia się przez starostę z niewykonania swoich ustawowych obowiązków. Gmina w ciągu ostatnich sześciu lat udzieliła powiatowi pomocy w wysokości prawie półtora miliona złotych, finansując większość prac przy chodnikach przy drogach powiatowych. Jednakże rada powiatu i starosta gryzą tę przyjaźnię wyciągniętą do nich dłoń, odrzucając uchwałę rady gminy o przejęciu w 2012 roku dróg powiatowych, z którymi de facto powiat sobie nie radzi – kwituje Jerzy Lysy.

Grozi nam paraliż drogowy?

W ciągu ostatniego miesiąca na krajowej czwórce odbyły się już dwa protesty podwykonawców Poldimu. Na przejściu dla pieszych w Moszczenicy i Łączycy pikietowało około 40 osób. Według zapowiedzi przedsiębiorców, będą kolejne blokady. Mieszkańcy Damienic grożą, że swój protest zorganizują w tym samym dniu. A wtedy bocheńszczyzna zakorkuje się zupełnie.

Przedszkole i szkoła

LIPNICA MUROWANA. Od kilku lat władze gminy starały się o budowę przy miejscowym Zespole Szkół przedszkola oraz gimnazjum. Udało się to dopiero teraz. Środki na ten cel w wysokości ok. 2,8 mln zł przyznały władze województwa małopolskiego.

To ważna inwestycja – obecnie dzieci uczą się w fatalnych warunkach.

– Tylko do końca przyszłego roku w obecnym budynku przedszkola może funkcjonować kuchnia i stołówka – taki warunek postawił sanepid. Z kolei w poprzedniej kadencji zamknięty został budynek gimnazjum – wylicza wójt gminy Tomasz Gromala.

Warto też przypomnieć, że w poprzedniej kadencji starania o uzyskanie dotacji na tę inwestycję zakończyły się fiaskiem. Inwestycja miała być więc realizowana w całości z kredytu, na co gmina nie mogła sobie pozwolić.

Już wiadomo, że budowa zakończy się za dwa lata. Pow-

staną nie tylko budynki, ale i konieczna infrastruktura.

Całkowity koszt tego zadania to ponad 4 mln zł, gmina musi więc wyłożyć ze swojej kieszeni tylko 30 procent – resztę pokryje bowiem przyznana dotacja. Umowę w tej sprawie podpisali w zeszłym tygodniu w Domu Ludowym w Lipnicy Dolnej Stanisław Sorys, marszałek województwa Małopolskiego, równocześnie członek jego zarządu, i Tomasz Gromala, wójt gminy Lipnica Murowana.

W uroczystości brali udział m.in. działacze samorządu tej gminy. Przedszkolaki wraz z Renatą Kurek, dyrektorką placówki, dziękując za podjętą decyzję, wręczyły marszałkowi województwa wykonane przez siebie pamiątkowe obrazki.

– Cieszymy się wspólnie, że jedno z największych zobowiązań, jakie wzięliśmy na swoje barki, wchodzi w zaawansowaną fazę realizacji – kończy Gromala.

(js, kor)



Dzieci podpowiedziały samorządowcom, jak ma wyglądać przedszkole

REKLAMA

1588876/00

PRYWATNA SZKOŁA MAKSYLEWICZA

w Brzesku, ul. Piastowska 7

www.technikum.brzesko.edu.pl

prowadzi nabór do klasy I (system zaoczny)

• Liceum Ogólnokształcącego po ZSZ (2 lata)

• Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych po gimnazjum lub 8-letniej szkole podstawowej (3 lata)

• Technikum Uzupełniającego po ZSZ (3 lata) w zawodach
- technik handlowiec
- technik budownictwa

• Policealnej Szkoły Zawodowej (bez matury)

• Technik informatyk
• Technik BHP
• Technik administracji
• Technik rachunkowości
• Technik usług kosmetycznych
• Technik budownictwa, handlowiec usług fryzjerskich logistyki, hotelarstwa
- w formie kursów kwalifikacyjnych

Zapisy do szkoły od 1.06.2012 r. w sekretariacie SZKOŁY w czasie zajęć w czerwcu lub w Brzesku, ul. Piastowska 7 (prywatny budynek naprzeciw ZSP nr 2) w każdy poniedziałek, środę i piątek w godzinach od 15.00 do 17.00 lub dowolnie, innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym.

Rozpoczęcie zajęć 2 września 2012 r. Zajęcia sobota-niedziela co 2 tygodnie. Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Szkoła wydaje zaświadczenia dla celów rentowych, ZUS. Szkoła wydaje opinie do celów stypendialnych. Legitymacje szkolne. Konkurencyjne ceny. Matura i egzaminy zewnętrzne w szkole.

Można również zapisać się elektronicznie na naszej stronie internetowej

Szczegółowe informacje:

tel.: 792027798 lub 693354753, tel.: 606283130 lub 14 671 43 43, tel.: 693354750 lub 14 6633242

1492114/00

DO WYNAJĘCIA

Dwa atrakcyjne pomieszczenia biurowe o łącznej powierzchni 27 mkw.

Bochnia, ul. Regis 1 (Miejski Dom Kultury)

Kontakt - 14 611 69 35

REKLAMA

1402904/01

Okna i drzwi z klasą!

Okna dachowe
drzwi wejściowe
rolety zewnętrzne
roletki i żaluzje
bramy garażowe
moskitiery
parapety

www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM
GORLICE - „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. 18/ 353 51 51,
KRAKÓW: ul. Opolska 12 A, tel. 12/ 415 95 49 krakow@vidok.com;
TARNÓW: ul. Szkotnik 2B, tel. 14/ 636 88 57, TUCHÓW ul. Daszyńskiego 23,
tel. 14/ 652 30 79, DEBICA: ul. Rzeszowska 76A, tel. 14/ 625 80 63, NOWY SĄCZ -
„OKNOBUD” ul. Siemiradzkiego 9, tel. 18/ 442 19 97, NOWY TARG: ul. Długa 31,
tel. 18/ 264 64 67; ZAKOPANE: ul. Spyrkowska k 3 (obok myjni samochodowej)
tel. 18/ 447 68 96;

We wrześniu zagrają mecz na nowym boisku

BYTOMSKO. Fani piłki nożnej aż zacierają ręce – już za kilka miesięcy w Bytomsku będzie można rozegrać mecz z prawdziwego zdarzenia. Przy tutejszej szkole rozpoczęła się budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego.

Będzie można pograć w piłkę nożną, ręczną, siatkówkę, koszykówkę, a także w całą masę innych gier zespołowych. Boisko ma mieć 22 m na 44 m. Całość będzie ogrodzona siatką o wysokości 4 m. Brama i furtka zamontowane będą od strony zachodniej. Działka, na której ulokowano inwestycję, została wykupiona przez gminę od prywatnego właściciela.

Jeśli pogoda pozwoli, inwestycja zakończy się pod koniec wakacji. W przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych istnieje możliwość przedłużenia terminu oddania inwestycji, ale nie dłużej niż do 15 września br.

(kor)

Spod chmurki

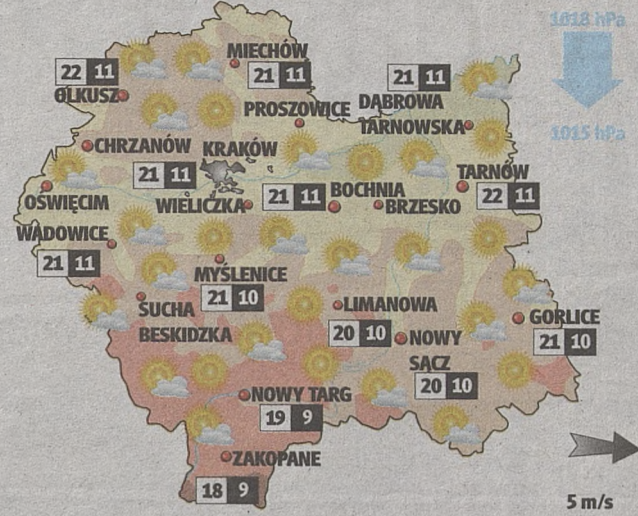
FOT. ADAM WOJNAR

Nękające nas ostatnio opady deszczu mają zaniknąć pod koniec tygodnia. Sprowadził je nad Polskę niż „Franzi”, który na szczęście od piątku ma być wypierany przez wyż znad Bałkanów. Jednak wybierając się na spacer czy piesze wędrowniki trzeba zabierać parasole, gdyż opady deszczu zwłaszcza wieczorem mają być intensywne. Dotyczy to terytorium całego kraju. W piątek nad morzem będzie około 20 stopni, na południu nawet 25 stopni. W sobotę i niedzielę ma być jeszcze cieplej, termometry wskażą do 27 kressek. Niebo nad Małopolską będzie w większości zachmurzone, będzie też padało. Ciepło i słonecznie zrobi się dopiero we wtorek. Będzie nawet 30 st. C. *Marian Satała*

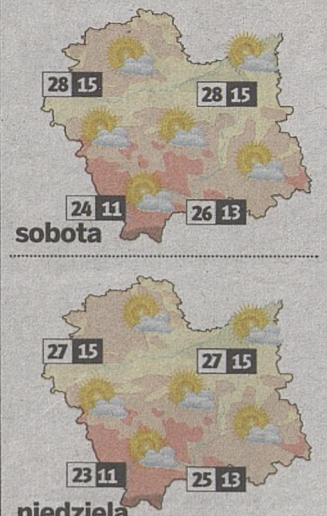
Polska



Małopolska



Na dwa dni



Horoskop

Chcesz o trzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy – pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny – pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o treści: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990

Baran
21.03-19.04
Czeka cię zmiana posady i spora podwyżka. Zachowaj jednak ostrożność i nie dziel jednak zbyt wcześnie skóry na niedźwiedziu.

Byk
20.04-20.05
Szukasz inspiracji w swojej twórczości? Nic prostszego. Wystarczy jak wyrzysz za okno! Tam znajdziesz jej pełno! Wystarczy odsunąć zasłony.

Bliźnięta
21.05-21.06
Dobra rada na dziś dla Bliźniąt – powinny uważać na swoje finanse. Co łatwo zyskałeś, możesz równie łatwo stracić.

Rak
22.06-22.07
Nie rób aż takiej niezadowolonej miny. Dziś spotkasz się z przyjaciółmi! Prawdziwymi przyjaciółmi. I prawdziwie poprawią ci humor.

Lew
23.07-22.08
To już naprawdę ostatni dzwonek – Lwy powinny wziąć się do pracy. Nie odkładaj wszystkiego na ostatnią chwilę. To nie przyniesie niczego dobrego.

Panna
23.08-22.09
Panno – zaryzykuj i daj się porwać w namiętny taniec uczuć z nowo poznaną osobą. Nie zwlekaj, nie czekaj i nie bój się. Oplaci ci się to!

Waga
23.09-22.10
Jeśli szukasz równowagi, powinieneś wyjechać na wieś i się wyciszyć. Oderwij się od zgiełku i pędu. Tylko tak znajdziesz ukojenie.

Skorpion
23.10-21.11
Nie atakuj tak wściekle każdego, kto ma inne zdanie niż ty. Musisz uwierzyć, że w ten sposób pokazujesz nie swoją inteligencję, ale ignorancję.

Strzelec
22.11-21.12
To niewątpliwie bardzo trudny okres w twoim życiu. Jeden z najtrudniejszych. Tylko od ciebie zależy, ile bliźni ci po nim pozostanie.

Koziorożec
22.12-19.01
Błędy, które popełniłeś, można naprawić. Wystarczy tylko przyznać się do własnej winy. To trudne, ale możliwe. I przynosi wielką ulgę.

Wodnik
20.01-18.02
Zdrowe odżywianie nie musi oznaczać całkowitej rezygnacji ze słodyczy. Nie warto wpaść w przesadę. Odrobina lodów nie zaszkodzi.

Ryby
19.02-20.03
Wsparcie, jakiego dziś doświadczysz od bliskich, naładuje cię pozytywną energią na cały tydzień. To będzie piękny dzień, pełen pięknych emocji.

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6
		6			
			7		
8		1		16	
			9		
10			11		22
	18				3
	5		12		
			15	24	14
	13				4
15				16	17
	7			8	
			19		
20			21		11
		2	20		19
				21	
22			9		17
				25	
			23		
	23				13
					10

Krzyżówka panoramiczna

OTWIERANA NA KANAŁE MAGAZYN KRWI	TURECKI PAN	IMIE DRUGIEJ ŻONY PICASSA	WBIJANA DO PAZS-PORTU	POCIECHA OZIADKÓW PIKUR TANCERKI	ROŚLINNY MOTYW DEKORACYJNY
POJAZD Z KOSMOSU			ZEPSUTE JAJKO		
POGLEBIARKA			BUDULIE GNIAZDA		
MITYCZNA SIOSTRA BAALA			AUGUST II MOCNY		KALIF, ZIEC MAHO-META
PAJDEKA CHLEBA	DZIECKA W WANIECE	SASIAD RADONU	PLECUGA		
				PODZIELIŁ KARGULA I PAWLAKA	ZMYŚL NA JEZYKU
PRAWO WYBORU	PRZY- DOMEK GUEVARY		LISTA LOKA-TORÓW		
				FRANCUSKA CZAPKA WOJ-SKOWA	SKLEJKI
UKRYTA GRANICA OGRÓDU CIEPLOWNIK			KOŃCOWY FRAGMENT SONATY		
ZAWODNIK NA PODIUM	ZIELONY BANKNOT		MA SWOBODNY SPOSOB BYCIA	WIEKOWY MEZ-CZYŻNA	OBIEKTYW BEZ WAD ABERRACJI
RUCHOMA ZASŁONA W OKNIE	BADACZ HISTORII CZLO-WIEKA		SILA DZWIGU	SPOD CIEPNEJ GWIAZDY	
					MOC W ZARÓWCE
POWIESÓC ZOLI SZLAKOWY OSADY				ISCHIAS	
				TOMASZ, FILARETA	
				EMIL, CZESKI BIEGACZ	
DUŻA SIŁA	ŻONA IWANA GROZNEGO		CATHERINE JONES, AKTORKA		
			SOLIDNY GARNIEK		RODZAJ NADWOZIA
TRZYMA SPÓDNIĘ TANIEC RUMORSKI			MECZY PIJAKA	TUŻ PO ALFIE	DAWNE POR-WANIE PANNY
			KELNER DAWNIEJ		
LECZY WADY WYMOWY JEZYK					
				ODCINEK ROBOT	
RODZAJ SIEDZI RYBACKIEJ SŁEP				FILOZOF JAK PRZERKET	

Litery z pól ponumerowa-nych w prawym dolnym rogu od 1 do 25 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) oddany przez trzech króli Jezusowi,
7) Andrzej Wajda,
8) brak inteligencji,
9) forma podatku,

10) miasto nad Odrą na Dolnym Śląsku,
12) moc przerobowa,
15) duży ssak z rogami,
19) mama żrebaka,
20) brak związku z żadną religią,
21) nie lubi budzika,
22) zupa z kaszą,
23) Didier, bohater finału

Ligi Mistrzów.

Pionowo:
1) liczba podniesiona do kwadratu,
2) młody kastrowany kogut,
3) wyspa na rzece,
4) najmłodszy przedszkolak,
5) sprzedaż alkoholu w barze,

6) nadmierna rusza,
11) bezwzględny autorytet w danym środowisku,
13) ból palucha stopy,
14) szybko nasuwający się pomysł.
16) aktor z westernu „W samo południe”,
17) Robocop lub Terminator,
18) służba na statku.

Litery w polach oznaczonych kropką, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko polskiego śpiewaka.

Piłka ręczna

Szczypiorniści wrócili na tarczę

▶ Ostatnie miejsce w turnieju w Tarnowie



Bocheńscy szczypiorniści już nie muszą wylewać potów na treningu. Mają wakacje do początku sierpnia

Roman Kieroński

Piłkarze ręczni MOSiR-u Arcomu Bochnia zakończyli tegoroczny sezon. Finisz nastąpił podczas Ogólnopolskiego Turnieju o Puchar Prezesa Control Processu Tarnów.

Będący już w okresie rozstawiania podopieczni Ryszarda Tabora nie odnieśli tym razem żadnych sukcesów. Ośma w minionym sezonie drużyna „drugiego frontu” rozpoczęła turniej od porażki 16:27 – z jak się okazało – późniejszym triumfator, drużyną gospodarzy Control Processu Tarnów.

MOSiR fatalnie rozpoczął spotkanie z drużyną MOSM-u Hit Bytom. Po dziewięciu minutach bocheńscy szczypiorniści przegrywali aż 0:8! Po lepszej grze w drugiej połowie zmniejszyli straty do trzech bramek – 14:17. Ostatnie słowo

należało jednak do „siódemki” z Bytomia. Końcowy rezultat 24:19.

Nieży – niestety, także przegrany – pojedynek drużyna z Bochni stoczyła z rezerwami VIVE II Targi Kielce. Jeszcze na kilka minut przed końcem MOSiR prowadził 16:15. Końcówka należała do rywali, zwyciężyli 22:17. Tym samym MOSiR został sklasyfikowany na ostatnim miejscu.

● W innych spotkaniach: VIVE II Targi Kielce – MOSM Hit Bytom 23:18, Control Process – MOSM Hit Bytom 24:19, Control Process – VIVE II Targi 27:26.

● Końcowa kolejność: 1. Control Process Tarnów – 6 pkt.; 2. VIVE II Targi – 4 pkt.; 3. MOSM Hit – 2 pkt.; 4. MOSiR Arcom – 0 pkt.

W bocheńskim zespole wystąpili dwaj nowi zawodnicy: Jakub Spieszny i Krystian Malinowski (SMS Kraków) i pokazali się z dobrej strony.

– Zawodnicy mają teraz zasłużone wakacje. Na pierwszych treningach przed nowym sezonem rozpoczynającym się w trzeciej dekadzie września spotkamy się na początku sierpnia – powiedział trener Ryszard Tabor.

● Bocheński zespół występował w składzie: Daniel Skrzyński i Krzysztof Serwatka – bramkarze oraz: Sławomir Krakowski (1,3,1), Wojciech Słoma (1,3,1), Mateusz Wąsik (1,0,0), Mateusz Zubik (1,4,1), Dawid Kokoszka (1,0,3), Artur Wełna (6,1,4), Filip Pach (1,2,3), Hubert Pamuła (0,0,2), Jakub Piątkowski (0,0,0), Jakub Wrona (0,1,0), Jakub Spieszny (1,2,2), Krystian Malinowski (3,0,0).

Judo

Dziewięć medali

KRAKÓW. Kolejne sukcesy odnieśli młodzi judocy MOSiR-u Bochnia. Podopieczni trenera Sebastiana Serwińskiego tym razem wystartowali w II rundzie Grand Prix o Puchar „Białej Gwiazdy”, który odbył się w Krakowie.

W zawodach uczestniczyło 150 zawodników z Bochni, Krakowa, Tarnowa, Tuchowa, Dębicy, Myślenic. Walki odbywały w dwóch kategoriach wiekowych.

Bocheńscy judocy po zwyciężonych walkach wywalczyli dziewięć medali, trzy złote, cztery srebrne i dwa brązowe. Pierwsze miejsca wywalczyli Norbert Gądek, Radosław Kowalski i Jakub Rynduch. Na drugich miejscach turniej ukończyli Damian Pławcki, Paweł Makowiecki, Mateusz Olipra i Krzysztof Baniak. Trzecie lokaty wywalczyli Karol Kowalski i Rafał Gibała. W zawodach uczestniczyli też Oliwia Wątopek, Mateusz Pławcki i Krzysztof Strzałka. (anmi)

Rekreacja

Herkules gminy wyłoniony

SZCZUROWA. Klub Olimpijczyka „Olimp”, UKS Start i TKKF Rekreacja w Szczurowej przy współpracy z Publicznym Gimnazjum i Urzędem Gminy zorganizowali kolejne, ciekawe imprezy dla dzieci i młodzieży.

120 zawodników z terenu gminy Szczurowa walczyło w konkursie siłowania na rękę. Wojciech Liszka z miejscowości Strzelce Małe zwyciężył i otrzymał tytuł „Herkulesa Gminy Szczurowa”. W konkursie rzutów do kosza – rozgrywanym pod hasłem „Rzucam jak Jordan” triumfowała Klaudia Pudełek z Wrzpi. Natomiast w gminnym konkursie plastycznym pt. „Rysujemy karykatury znanych sportowców” zwyciężyła Mirabela Łuczarska ze Szczurowej. (kier)

To była rewelacyjna wiosna dziewcząt

▶ Z Piotrem Bukowcem, trenerem piłkarek nożnych Naprzodu Sobolów, rozmawia Andrzej Mizera

Drugoligowe piłkarki Naprzodu Sobolów mają wakacje. Wypoczynek im się należy. Wiosna w ich wykonaniu była rewelacyjna. Od siedmiu lat jestem trenerem Naprzodu, ale tak dobrej rundy w wykonaniu moich podopiecznych nie pamiętam. Przegraliśmy tylko dwa mecze na początku z Zielonką Wrzawowice i Moravią.

Co legło u podstaw tak dobrej postawy zespołu?

Pierwszy raz w zimie zmieniliśmy przygotowania. Mniej było siłowni. Nacisk położyłem na wytrzymałość oraz kondycję. Tego dziewczętom brakowało. Teraz tak się nie stało. W każdym meczu nie odpuszczaliśmy i walczyłyśmy do końca. Podczas nich o kondycję byłam spokojna. W zimie rozegraliśmy sparingi z mocnymi przeciwnikami. Zmierzyliśmy się z Starówką Nowy Sącz, Wandą Kraków. To były przydatne lekcje dla zespołu.

Mimo dobrej rundy, Naprzód nie był wcale pewny utrzymania. O drugoligowy był walczył do końca.

Musieliśmy odrabiać straty z pierwszej rundy. Dziewczeta ani przez moment nie wątpiły w utrzymanie.

Wiosną w Naprzodzie nie sposób, nie wyróżnić szczególnie dwóch zawodniczek. Na pochwały zasłużyły cały zespół. Ciepłe słowa należą się piętnastoletniej



bramkarce Anicie Rudzkiej. Potwierdziła, że ma talent. Wiosną ratowała zespół z dużych opresji. Przykładem był mecz z Przyjaciółką Piotrków Trybunalski. Przy stanie jeden do zera dla nas obroniła arcyważnego karnego. Strzelonymi bramkami na siebie uwagę zwróciła Katarzyna Białoszevska. W pięciu spotkaniach zdobyła dziesięć goli.

Jakie najbliższe plany przed Naprzodem? Jakich zmian można spodziewać się w zespole?

Do pierwszego lipca dziewczyny mają wolne. W tym czasie nie będą cały czas odpoczywać. Otrzymały rozpiski, według których mają ćwiczyć. W planach mamy też dwie trzydniowe konsultacje. Zagramy sparingi m.in. z Starówką Nowy Sącz oraz AZS AWF-em Warszawa, który będzie przebywał na obozie w Żegocinie.

Rozmawiał Andrzej Mizera

Piłka nożna

Sezon pełen awansów

REGION. To była niezwykle udana wiosna dla kibiców w Brzesku, Bochni a także Jadownikach. Tam od przyszłego sezonu zagodzi odpowiednio pierwsza, trzecia i czwarta liga.

Tak dobrego sezonu piłkarskiego w regionie brzesko-bocheńskim dawno nie było. Świetna postawa piłkarzy, dostarczyła kibicom sporo radości.

Palma pierwszeństwa należy się oczywiście piłkarzom Okocimskiego Brzesko. W świetnym stylu wygrali rozgrywki drugiej ligi. Dzięki temu po kilkunastu latach ponownie znaleźli się na zapleczu ekstraklasy. „Piwosze” sezon mieli wręcz rewelacyjny. Przegrali w nim tylko jeden mecz. Awans zapewnili sobie na sześć kolejek przed końcem rozgrywek. Ich postawa dostarczyła wielu radości kibicom. Wejście do pierwszej ligi, to również osobisty sukces trenera Krzysztofa Łętochy.

Dla niego występy na zapleczu ekstraklasy będą debiutem. – Chciałbym żeby zespół dobrze się w nich prezentował. Poprzeczkę mamy wyżej zawieszoną – ocenia szkoleniowiec.

Początek pierwszoligowego maratonu dla „Piwoszy” rozpocznie się 4 sierpnia.

Trochę później BKS Bochnia. Zespół Marcina Leśniaka w dobrym stylu wygrał rywalizację czwartej ligi. Potwierdził drzemnący w nim potencjał. Zamknął usta również wszystkim, którzy najlepiej zlikwidowali klub, a na to zanosilo się jeszcze niedawno. Do trzeciej ligi drużyna nie będzie przystępować w roli chłopców do bicia. W klubie już myślą o zwiększeniu budżetu i szukają sponzorów.

Jakby awansów było mało, to w ostatnią niedzielę do czwartej ligi awansowała Jukdowniczanka. (anmi)

Piłka nożna

Okocimski w świetnym stylu wygrał Ligę Orlików

REGION. Drużyny Okocimskiego Brzesko i Rylovii zajęły pierwsze i trzecie miejsce podczas Finału Ligi Orlików 2011/12, który odbył się na stadionie Dunajca Zbylitowska Góra.

W imprezie uczestniczyło 16 zespołów. Startowały pod szyldem drużyn występujących na Euro 2012. Okocimski był reprezentacją Polski, Rylovii – Szwecją. Podział grup był również identyczny jak na mistrzostwach. Okocimski wygrał grupę pokonując Dąbrowię Dąbrowa Tarnowska (Grecja) 3:0, Jutrzenkę Wierzchosławice

(Rosja) 3:1 i Polan Żabno (Czechy) 4:0. W ćwierćfinale zwyciężył Błękitnych Tarnów (Dania) 3:0, w półfinale Rylovie Rylova (Szwecja) 1:0. W finale okazał się lepszy od Unia Tarnów (Holandia) 2:0.

Rylovii w grupie uległa Iskrze Tarnów (Ukraina) 0:1, pokonał Unię II Tarnów (Anglia) 2:0 i TAP Tarnów (Francja) 2:0. W ćwierćfinale po niezwykle dramatycznym meczu okazała się lepsza od Tarnovii (Irlandia) 0:0, 2:1 – karne. W spotkaniu o trzecie miejsce zwyciężyła Iskrę Tarnów 3:0. (anmi)



Najlepsi podczas Ligi Orlików okazali się piłkarze Okocimskiego

Auto, które może zawrócić w głowie

► Z **Adamem Krawczykiem**, pasjonatem starych samochodów i motorów, rozmawia **Paulina Korbut**

« Zakochałem się w tym samochodzie, kiedy byłem jeszcze bardzo młody. Kupno wartburga 1000 w tych czasach to było jednak marzenie ściętej głowy. Kogo było na niego stać? »



Na początek naszej rozmowy coś dla męskiej części czytelników – co można znaleźć pod maską Pana wartburga?

To „tysiączka” z 1965 roku. Silnik jest dwusuwowy, trzycylindrowy. Pojemność – tysiąc centymetrów sześciennych, moc – 50 koni. Proszę jednak zobaczyć, jaki ten silnik malutki.

Faktycznie. Gdzie te 50 koni się mieści?

(Uśmiech). To nie to samo, co współcześnie, prawda? Obecne silniki są rozbudowane do granic możliwości. A tu taka prosta konstrukcja. Proszę mi jednak wierzyć, że kopyta te koniki mają mocne. I są bardzo porywiste!

Pana „tysiączka” prezentuje się świetnie. A ponoć, kiedy Pan ją kupił, to nadawała się na złom...

Zgadza się – sąsiad, od którego odkupiłem tego wartburga, już wybierał się, by go skasować. Spytaliśmy jeszcze wcześniej, dla spokoju sumienia, czy go

nie chcę. Gryzłem się dwa dni i w końcu go kupiłem. Sąsiad sprzedał mi go za grosze, ale ile potem trzeba było w niego włożyć pracy i pieniędzy, to głowa mała. Pamiętam, jak syn wszedł jednego razu do garażu, kiedy przy nim dłuhałem. Stał jak wryty i spytał: „Tato, powiedz, że ten samochód nie jest twój”. Odpowiedziałem mu wtedy: „A jak jest mój?”. Nic już nie powiedział, tylko tak na mnie popatrzył.

Pewnie chciał spytać: „Po co kupować takiego rzecha?”

Po co? Dla marzeń. Zakochałem się w tym samochodzie, kiedy byłem jeszcze bardzo młody. Pracowałem wtedy w Krakowie jako mechanik. Kupno takiego Wartburga to było jednak w tych czasach marzenie ściętej głowy, bo skąd wziąć na niego pieniądze, za co go potem utrzymać? „Tysiączką” nie jeździł wtedy byle kto. Kiedy wartburg przyjeżdżał do naszego warsztatu, to zawsze siedział za kierownicą

ktos z „górnjej półki” – profesor UJ albo sekretarz... Wracając jednak do syna, to powiedziałem mu wtedy: „Będziesz mnie synku jeszcze prosił o to, żebym ci się pozwolił przejechać”.

Pewnie się spełniło, sama bym Panu porwała na chwilę kluczyki.

Spełniło, a jakże. Co więcej – dwóch swoich synów zawiozłem tym wartburgiem do ślubu, a do tego całą masę krewnych i znajomych. Teraz często zabieram na złoty zabytkowych pojazdów swoje wnuki. Bąble mają wtedy frajdę jak nie wiem co. A co „do kluczyków to obawiam się, że jazda po Bochni mogłaby się Pani nie spodobać.

Dlaczego? Wątpi Pan w moje umiejętności?

Nie, ale to ciężki samochód do jazdy po mieście. Po pierwsze – kierownica nie ma wspomagania. Ma bardzo mały promień skrętu, samochód nie jest więc taki zwrotny jak nowoczesne auta. A jak dodać do tego lato i brak klimatyzacji, to można sobie tylko wyobrazić, co czuje kierowca, który utknął w korku w centrum Bochni. Za to na trasie jest przekochny! Mięciutko sunie po drodze, niemal frunie. Jak na ten rok produkcji jest stosunkowo

cichy. To nie Syrenka, która się tłucze jak stara tokarka. Wartburg na trasie rozwija skrzydła. Jak się mu wyciśnie setkę, to sam się prosi o jeszcze.

O jeszcze? To do ilu dociągnie? Ma już swoje lata.

Zgadza się, 47 lat na karku. Ale 135 kilometrów na godzinę pojedzie spokojnie.

To się Pan będzie mógł przejechać A4, jak ją skończą.

No pewnie. Mój wartburg jest zadbany, więc nie ma obawy, że nie doczeka.

Autostrada autostradą, ale takie autko przecież pali jak smok!

Kilka lat temu jechałem nim do Warszawy z kompletem, czyli pięcioma osobami. Jazda była spokojna, więc na sto kilometrów zjadł tylko siedem litrów. Innym razem w trasie połknął dychę – ale wtedy szarżowałem, stówka nie schodziła z budzika.

Mimo wszystko szkoda, że może Pan nim jeździć tylko na złoty i specjalne okazje.

Takie wymagania wiążą się z złotymi tablicami. Z resztą, bałbym się nim jeździć na co dzień. Mało to wariatów na drogach? Szkoda blachy i pracy, którą włożyłem w ten samochód.

Rozmawiała Paulina Korbut



Wirtualna wycieczka z bajką

Pracownicy Małopolskiej Organizacji Turystycznej odwiedzili Samorządowe Przedszkole nr 3 w Bochni. Wizyta była związana z realizacją projektu o nazwie „Bajkowa Małopolska”, którego partnerem jest województwo małopolskie, a współorganizatorem „Gazeta Krakowska”. Dzieciom prezentowane jest multimedialne opowiadanie pod nazwą „Przygód kilka Koraliaka Mirka”, które wydała MOT. Bajka dotyczy podróży siedmiolatka o imieniu Mirek Koraliak przez Małopolskę. Podczas tej podróży bohater odwiedza wszystkie powiaty, w których spotyka wiele ciekawych postaci, które zapoznają go z najciekawszymi miejscami w danym powiecie. – Chcieliśmy zwrócić uwagę na konieczność promocji podróżowania po naszym województwie już wśród najmłodszych Małopolan – mówi Paweł Mierniczak, zastępca Dyrektora Biura Małopolskiej Organizacji Turystycznej.

Marian Satała

Truskawki, muzyka i dobra zabawa



RAJBROT. To najsmaczniejsza regionalna impreza – bez dwóch zdań. Rajbrockie gospodynie z okazji Święta Truskawki przygotowały całe mnóstwo specjalów z tych owoców. Natomiast lokalne kapele, z orkiestrą dętą na czele – dodatkowo umilały degustację. Gwiazda wieczoru – Brynioki z Łososiny Dolnej – porwały wszystkich do tańca. Święto Truskawki było też dobrą okazją, żeby uczcić zbliżający się jubileusz 25-lecia lokalnego zespołu Raj. Z kolei Andrzej Kuźma odebrał dyplom za zaangażowanie w rozwój MIR.

(kor)

Znana malarka zaraza pasją



BRZESKO. Rok temu Barbara Kaczmarowska-Hamilton, portrecistka brytyjskiej rodziny królewskiej, obiecała, że rozbudzi w brzeskich dzieciach miłość do portretu. I faktycznie – jej konkurs na portret matek, który zorganizowała wspólnie z MOK, spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Wpłynęło ok. 600 prac, a nagrodzono 79. Najlepsi okazali się: Natalia Widło (Sufczyn), Sabina Bolek (Wola Dębińska), Katarzyna Słonina (Sterkowiec), Gabriela Grodny (Gim. nr 1 w Brzesku), Dariusz Świątkowski (Gim. nr 2 w Brzesku).

(kor)

Weekend w kinie Regis

KOPCIUSZEK. INNA HISTORIA – 3D

Pascal Hérold
Francja; 85 min
polski dubbing

Zaskakująca historia, która rozbija do leż. Poznaj surowy świat Dzikiego Zachodu. Tu żyje Kopciuszek – zahartowana przez życie kowbojka, wysmiewana przez macochę.

Seanse:
duża sala
15-27 czerwca: godz. 16.
Film od 12 lat

DORWAĆ GRINGO

Reż. Adrian Grunberg
U.S.A., 97 min
Wyk. Mel Gibson, Peter Stormare, Johnny Yong Bosch

Seanse:
duża sala
15-20 czerwca: godz. 20.
Film od 15 lat

● **MIEJSKI DOM KULTURY w BOCHNI**
ul. Regis 1, 32-700 Bochnia
kinoregis@bochnia.pl
Rezerwacje: 14 611 69 35
w. 27, pół godziny przed pierwszym seansem.

Adam Krawczyk

Ma 60 lat, emeryt, mieszka w Bochni. Jako młody chłopak pracował w warsztacie mechanicznym w Krakowie, później przez większość życia w bocheńskiej hucie. Motoryzacja to jego pasja. W 1996 r. kupił i wyremontował wartburga 1000 z 1965 roku. Można go było podziwiać m.in. podczas Dni Bochni 2012.

GALERIA RONDO

Bochnia,
ul. Partyzantów 2a

ustrzel mistrzowską promocję!

kącik
kibica!

www.galeriarondo.pl

